

JÓZEF M. FISZER<sup>1</sup>

Instytut Studiów Politycznych PAN

ORCID: 0000-000-3-2461-4341

DOI : 10.14746/rie.2023.17.7

## Agresja Rosji na Ukrainę i perspektywy jej akcesji do struktur euroatlantyckich

### Wprowadzenie

Pełnoskalowa wojna na Ukrainie trwa już ponad półtora roku, a jej końca wciąż nie widać. Zgodnie z planami Władimira Putina i jego generałów miała trwać trzy, góra siedem dni, a wkraczających do Kijowa rosyjskich żołnierzy miano witać kwiatami, chlebem i solą, jak przystało na zwycięskich „wyzwoliciele”. Tak się jednak nie stało, a „wyzwoliciele” okazali się rosyjskimi zbrodniarzami wojennymi, dowodzonymi przez kryminalistów na czele z Jewgienijem Prigożynem, potocznie nazywanym „kucharzem Putina” (Bryjka, 2022, s. 66–91; Gabidullin, 2022; Marten, 2019, s. 123–146). Wbrew oczekiwaniom Rosji, Kijów nie został zdobyty, a ukraińska armia wspierana przez państwa należące do NATO i Unii Europejskiej (UE) latem 2023 roku rozpoczęła kontrofensywę, która ma zmusić Rosję do wycofania się z Ukrainy. Oby tak się stało, choć nie będzie to takie proste, gdyż Ukraina nadal potrzebuje olbrzymiego wsparcia przez wszystkie demokratyczne państwa w Europie i na świecie, aby mogła pokonać Rosję, która wciąż jest wielkim mocarstwem i pod każdym względem ma przewagę nad Ukrainą. Wciąż okupuje prawie 1/3 terytorium Ukrainy. W przeciwieństwie do Ukrainy, Rosja posiada olbrzymie rezerwy w ludziach i sprzęcie wojskowym. Posiada broń ABC (atomową, biologiczną i chemiczną), którą w każdej chwili może użyć, aby pokonać Ukrainę. Nawiasem mówiąc, współczesne wojny na ogół się przeciągają, gdyż pokonanie państwa jest trudnym i kosztownym przedsięwzięciem, a w konfliktach asymetrycznych nawet słabsze strony mają duże szanse na co najmniej remis. Po obecnych, czyli w lipcu 2023 roku działaniach Rosji i *de facto* z konieczności ograniczonej kontrofensywie Ukrainy widać, że nie zanosi się na szybkie zakończenie tej największej wojny konwencjonalnej w Europie od 1945 roku (Galeotti, 2023; Kucharczyk, 2023; *Co z ukraińską kontrofensywą?*, 2023).

Planując atak na Ukrainę rosyjskie elity polityczne i wojskowe zapewne nie zakładały takiej konsolidacji i oporu Ukraińców oraz takiej solidarności i pomocy państw NATO i Unii Europejskiej dla stawiającej opór Ukrainy. Co więcej, z pewnością liczyły na pasywność, ambiwalencję i bierność, z jaką Zachód przyglądał się nielegalnej aneksji Krymu i wywołanej przez Rosję w 2014 roku wojnie domowej w Donbasie. Aneksja Krymu przez Rosję w 2014 roku była niemal bezkrawa – prowadzona zarówno poprzez propagandę, cyberataki i działalność wywrotową, jak i siłę zbrojną

<sup>1</sup> Artykuł udostępniany jest na licencji Creative Commons – Uznanie autorstwa – na tych samych warunkach 4.0.

This article is licensed under the Creative Commons – Attribution-ShareAlike 4.0 license.

(wojna hybrydowa), ale ma kluczowe znaczenie dla lepszego zrozumienia zarówno współczesnej wojny, jak i najnowszej historii Rosji. Jak na ironię, ten zręczny sukces Rosji i bierność Zachodu, doprowadziły do inwazji na pełną skalę na Ukrainę 24 lutego 2022 roku, która zagraża również europejskiej demokracji i globalnemu bezpieczeństwu. To najgroźniejszy kryzys w stosunkach międzynarodowych od połowy XX wieku (Galeotti, 2023, s. 11–13; Kapitonenko, 2023).

Szefowa unijnej dyplomacji w latach 2009–2014 Catherine Ashton próbuje dziś usprawiedliwić ówczesne bierne zachowanie państw Europy, zwłaszcza należących do NATO i UE, które tylko rozzuchwalało Władimira Putina, gdyż odczytywał to jako słabość Zachodu. Podkreśla, że: „Gdy 10 lat temu rozmawiałam z rosyjskimi przywódcami, sytuacja była inna. Doświadczylśmy ataku na Ukrainę, przejęcia przez Rosję Krymu i Donbasu, ale staraliśmy się rozwiązać problem i tak podchodziliśmy do rozmów z Putinem. Innymi słowy, chcieliśmy sprawdzić, czy byłaby możliwość odzyskania przez Ukrainę terytoriów bez używania wojskowych środków, na drodze dialogu. Dziś jesteśmy w zupełnie innym miejscu. Putin zawsze uważał, że Ukraina jest w wyjątkowy sposób połączona z Rosją. Ale teraz pokazał, że nie jest gotowy, by było to wolne państwo. Putin jest zdeterminowany, panuje nad swoim otoczeniem. Jasno wyraża, że rosyjski interes jest dla niego absolutnie na pierwszym miejscu” (Obremski, 2023, s. A12). I przyznaje wprost, że: „Wydaje mi się, że [...] w niektórych sprawach Europa pozostała bierna. Powinna robić więcej, by pomóc Ukrainie. Ale 10 lat temu ludzie nie spodziewali się, że sprawy potoczą się w tak złym kierunku. Choć wiem, że wielu w Polsce powie, iż to wszystko dało się przewidzieć. Może rzeczywiście powinniśmy widzieć to szerzej [...]” (Obremski, 2023, s. A12).

W 2022 roku Zachód wreszcie obudził się i po pewnych wahaniach udzielił walczącej Ukrainie olbrzymiej pod każdym względem pomocy, a zwłaszcza dyplomatycznej, humanitarnej, finansowej i wojskowej, dzięki której Ukraina broni swojej suwerenności i niepodległości, a agresor ponosi olbrzymie straty w sprzęcie i żołnierzach. W sumie, od 24 lutego 2022 roku Rosja – według różnych źródeł – na wojnie w Ukrainie miała stracić już ponad dwieście tysięcy żołnierzy i prawie cztery tysiące czołgów, o czym szczegółowo piszę w dalszej części artykułu.

Obserwując rosyjską inwazję na Ukrainę można stwierdzić już dziś, że w przyszłości będzie ona postrzegana jako jedna z irracjonalnych wojen w najnowszej historii Europy i świata. Jej przyczyną stała się bowiem absurdalna, wręcz chora wizja jednego nad wyrost ambitnego, acz małego formatu człowieka, tj. Władimira Putina, oficera sowieckiej KGB, szowinisty, który w 2000 roku został prezydentem Federacji Rosyjskiej oraz jego najbliższych współpracowników z ministrem spraw zagranicznych Sergiejem Ławrowem i ministrem obrony Siergiejem Szojgu. Jej celem jest reanimowanie rosyjskiego imperium i znalezienie nowej, mocniejszej legitymacji do sprawowania przez Putina dożywotnio władzy jako nowego cara Rosji (Fiszer, 2010, s. 39–62; Fiszer, 2022, s. 11–37).

Głównym celem artykułu jest próba pokazania przyczyn agresji Rosji na Ukrainę oraz perspektyw jej członkostwa w Unii Europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckim (NATO). Próbuję odpowiedzieć na pytania, m.in. dlaczego Rosja zaatakowała Ukrainę 24 lutego 2022 roku i czy agresja ta przyspieszy jej członkostwo w strukturach euroatlantyckich? Stawiam adekwatne do tematu artykułu tezy i hipotezy badawcze, m.in.

stwierdzam, że droga do zwycięstwa Ukrainy i klęski Rosji jest bardzo daleka. Rosja mając poparcie Chin dąży do maksymalnego zniszczenia Ukrainy i osłabienia roli na świecie udzielających jej wsparcia Stanów Zjednoczonych, UE i NATO, co wykorzystują Chiny do walki o hegemonię w świecie (Fischer, 2021, s. 2–17; Allison, 2018; Kruszyński, s. 48–68; Bieliaszyn, 2023, s. 10). Ponadto stwierdzam, że agresja Rosji na Ukrainę nie stanie się akceleratorem jej członkostwa w NATO i Unii Europejskiej, ale spowoduje pozytywną zmianę w stanowisku wielu państw członkowskich wobec akcesji Ukrainy do struktur euroatlantyckich, zwłaszcza Niemiec i Francji, które do tej pory proces ten hamowały. Już dziś widać wielką woltę prezydenta Francji Emmanuela Macrona, który opowiada się za szybkim przystąpieniem Ukrainy do NATO i Unii Europejskiej (Schwung, 2023, s. 10). Podobnie ewoluuje stanowisko kanclerza Niemiec Olafa Scholza, który niedawno stwierdził, że Rosja nie wygra wojny z Ukrainą, a po jej zakończeniu kraj ten dołączy do struktur euroatlantyckich (Schwung, 2023, s. 10).

Niniejsza analiza pokazuje, że agresja Rosji na Ukrainę wpłynęła pozytywnie na postawę Zachodu wobec rosyjskiego agresora i jego stosunek do euroatlantyckich aspiracji walczącej o niepodległość i suwerenność Ukrainy. Wbrew oczekiwaniom Putina, agresja Rosji na Ukrainę skonsolidowała Zachód, ale – moim zdaniem – akcesja Ukrainy do UE i NATO nie nastąpi tak szybko, jakby chciała tego Ukraina. Opinię tę potwierdzają m.in. wyniki szczytu NATO w Wilnie w dniach 11–12 lipca 2023 roku, który wbrew oczekiwaniom Ukrainy *de facto* nie podjął w tym kierunku żadnych wiążących decyzji, poza powołaniem Rady NATO-Ukraina i podkreśleniem w komunikacie końcowym, że „przyszłość Ukrainy leży w NATO” (*Prezydent W. Zelenski...*, 2023, s. 12–13; Kapitonenko, 2023). Jak twierdzi wielu ekspertów, przyspieszyć może to tylko klęska Rosji w tej wojnie i jej rozpad oraz usunięcie ze sceny politycznej Władimira Putina, który od momentu przejęcia władzy w Rosji postawił sobie za cel likwidację suwerennej Ukrainy i wyznaczył dla niej ważną, wręcz strategiczną rolę w budowie nowego, rosyjskiego imperium pod zawołanym hasłem *rosijskowo mira* oraz w procesie tworzenia nowego porządku międzynarodowego w Europie i na świecie jeśli nie pod egidą Rosji, to z jej aktywnym udziałem.

Inwazja sił rosyjskich na Ukrainę w lutym 2022 roku z północy, południa i wschodu – z początkowym celem zajęcia Kijowa – na zawsze zmieniła nasz region, a nawet Europę i cały świat. Co więcej, skompromitowała Putina i Rosję oraz na dziesiątki lat wyeliminowała ją z cywilizowanego, demokratycznego świata. Natomiast skonsolidowała Zachód i otworzyła Ukrainie drogę do Unii Europejskiej i NATO, choć nie będzie to „szybka ścieżka” (Fischer, 2020, s. 19–38; Kiwerska, 2015, s. 345–363).

Jeśli chodzi o metodologię, to w niniejszym artykule odwołuję się do wiodących teorii w stosunkach międzynarodowych, a zwłaszcza do teorii realizmu, neorealizmu, teorii polityki zagranicznej, teorii geopolityki i teorii integracji. Uważam, że są one najbardziej przydatne do analizy polityki zagranicznej Ukrainy i jej starań o członkostwo w strukturach euroatlantyckich. Natomiast wśród zastosowanych metod badawczych w artykule tym dominują egzegeza dokumentów, opis i analiza zjawisk i procesów międzynarodowych, analiza historyczna, metoda deskryptywna, decyzyjna, komparatystyczna i w ograniczonym zakresie również metoda statystyczna. Niniejsza analiza przeprowadzona została w oparciu o polską i obcojęzyczną literaturę przedmiotu, dokumenty publikowane oraz dane z prasy i Internetu.

### Dlaczego Władimir Putin zaatakował Ukrainę 24 lutego 2022 roku?

Główną przyczyną agresji Rosji na Ukrainę była i jest imperialna (hegemonialna) polityka Federacji Rosyjskiej pod rządami Władimira Putina, który rozpad Związku Radzieckiego w 1991 roku nazwał „największą geopolityczną tragedią XX wieku”. *Notabene*, ocena ta nadal determinuje politykę międzynarodową Rosji, której strategicznym celem jest odbudowa choćby namiastki dawnego Imperium Zła (*evil empire*), jak to prezydent Ronald Reagan 8 marca 1983 r. określił ZSRR. Jako spadkobierca wielkiego imperium, Rosja nie potrafiła pogodzić się z utratą mocarstwowej pozycji na świecie. Władimir Putin swój i Rosji prestiż na arenie międzynarodowej budował poprzez kontestację postzimnowojennego porządku światowego i lekceważenie norm prawa międzynarodowego, czego przykładem jest m.in. jego agresywna polityka wobec Gruzji i Ukrainy. Zdaniem Putina, od 1991 roku narastał konflikt Zachodu z Rosją, spowodowany ekspansją polityczną państw NATO, głównie Stanów Zjednoczonych na Wschód. Rosja zaś nie może dać się zepchnąć na margines stosunków międzynarodowych. Dlatego wojnę o podbój Ukrainy Putin określa jako konflikt z NATO oraz całym Zachodem. Celem rosyjskiej polityki zagranicznej stało się nie tylko odzyskanie pozycji, jaką w relacjach z Zachodem zajmował Związek Radziecki, ale także rozbięcie Unii Europejskiej i osłabienie roli NATO. Znalazło to wyraz w *Koncepcji polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej* ogłoszonej w 2016 roku, w której zarysowano perspektywy zacieśnienia współpracy rosyjsko-chińskiej i pogłębienia integracji euroazjatyckiej jako swoistej ofensywnej alternatywy wobec relacji Rosji z Zachodem (*Koncepcja polityki...*, 2023). Nawiasem mówiąc, cele te w dużym stopniu udało się Rosji osiągnąć już w drugiej dekadzie XXI wieku. Francja i Niemcy oraz Stany Zjednoczone zacieśniły wówczas współpracę z Rosją, która dążyła do wyjścia z międzynarodowej izolacji. Jednocześnie Kreml dążył do pogłębienia konfliktów między Polską, Niemcami i Izraelem oraz osłabienia relacji na linii Warszawa–Waszyngton. Moskwa podsyciała konflikty zbrojne na wschodzie Ukrainy, w Gruzji i Mołdawii, wspierała dyktatorskie reżimy w Syrii i Wenezueli. Zachód, a zwłaszcza Niemcy i Francja ze względów geoeconomicznych tolerowały jednak politykę międzynarodową W. Putina, przed którą ostrzegała Polska, ale jej głos był ignorowany. Dla Niemiec i Francji priorytetową stała się współpraca z Rosją, co doprowadziło do zamrożenia stosunków bilateralnych z Polską i stosunków trójstronnych w ramach Trójkąta Weimarskiego (Fiszer, 2022, s. 75–89; Fiszer, Czasak, 2019). W przeciwieństwie do Polski w Niemczech i Francji w tym czasie podkreślano, że nie ma potrzeby trwałego osłabienia Rosji (Tampubolon, 2022, s. 56–59).

Chciałbym postawić tutaj tezę, że Zachód zbyt długo tolerował imperialną politykę Putina i nie reagował na jej negatywne skutki dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Agresywna polityka Putina i rozpętana przez niego wojna, to w dużej mierze efekt wielu lat ugłaskiwania rosyjskiej dyktatury przez zachodnich przywódców, dla których współpraca z Moskwą była korzystna: tani gaz i ropa, tanie inne surowce oraz wielki, chłonny rosyjski rynek zbytu. Aneksja Krymu i wojna w Donbasie w latach 2014–2015, zamiast wywołać zjednoczoną obronę Ukrainy, zakończyła się sukcesem Putina w Mińsku i osamotnieniem Ukrainy, której nie udzielono realnego wsparcia wojskowego. Handlując z Rosją, Zachód, a zwłaszcza Stany Zjednoczone, Niem-

cy i Francja ponoszą też winę za jej agresję na Ukrainę. Do wojny Rosji z Ukrainą – moim zdaniem – przyczyniła się też jej krótkowzroczna polityka wewnętrzna, tj. pozorowana transformacja, brak radykalnych reform, korupcja i system oligarchiczny oraz polityka zagraniczna po 1991 roku, zwłaszcza polityka balansowania między Rosją i Unią Europejską. W świetle powyższego można postawić kolejną tezę, a mianowicie, że wojna Rosji z Ukrainą była do przewidzenia i uniknięcia, gdyby tylko Zachód nie lekcewał jej przesłanek i symptomów oraz twardo rozmawiał z Putinem i zdecydowanie reagował na jego kolejne podboje, poczynając od agresji w 2008 roku na Gruzję. Poza tym, ufając w gwarancje bezpieczeństwa dane jej przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Rosję (Memorandum Budapesztańskie z 5 grudnia 1994 roku), Ukraina zaniechała budowy własnych, nowoczesnych sił zbrojnych i była nieprzygotowana do obrony swoich granic, co z pewnością zachęcało Putina do jej zaatakowania (Fiszer, 2016, s. 39–69; Fiszer, Stępniewski, 2017).

Nie bez winy jest też Unia Europejska oraz jej niekonsekwentna polityka wschodnia, na czele z dwoma jej głównymi komponentami: Partnerstwem Wschodnim (PW) i partnerstwem strategicznym z Rosją, które nie przyniosły zakładanych efektów, przede wszystkim ugruntowania w krajach partnerskich liberalnej demokracji i zbudowania stabilnej gospodarki wolnorynkowej. Polityka wschodnia napotykała opór ze strony Rosji i wbrew pozorom nie cieszyła się poparciem większości państwa Unii Europejskiej (Tymanowski, 2014; Barburska, Milczarek, 2014; Czarny, 2009). Inaczej mówiąc, Unia Europejska nie osiągnęła swoich zamierzeń ani w zakresie promowania „wartości europejskich”, ani „w sferze realizacji swoich pragmatycznych interesów geostrategicznych” (Barburska, 2018, s. 327–328; Wilson, 2017, s. 2–4). Mankamentem polityki wschodniej UE było też zbyt duże jej zbiurokratyzowanie i brak określenia perspektyw dla członkostwa w Unii dla jej adresatów. Zgadzam się z uwagą Andrzeja Podrazy, który pisze, że „bez określenia członkostwa jako ostatecznego celu stosunków z takimi krajami, jak Ukraina i Mołdawia, Unia Europejska nie będzie w stanie wywrzeć istotnego wpływu na stabilizowanie środowiska międzynarodowego i stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego” (Podraza, 2016, s. 178; Piskorska, 2017).

24 lutego 2022 roku o godzinie 4:00 Władimir Putin wydał rozkaz do przeprowadzenia „specjalnej operacji wojskowej”, faktycznie inwazji na Ukrainę, do której ostentacyjne przygotowania trwały już od wielu miesięcy, ale Zachód długo nie reagował. Putin wezwał ukraińskich żołnierzy do natychmiastowego złożenia broni i powrotu do domów. Podkreślił, że „operacja w Donbasie” ma na celu „ochronę tamtejszej ludności”. Za przelew krwi obarczył ukraińskie władze i oświadczył, że w przypadku zagranicznej ingerencji Rosja zareaguje natychmiast. Dzień wcześniej, przywódcy samozwańczych Republik Ludowych – Donieckiej i Ługańskiej, utworzonych wcześniej na polecenie Moskwy, zaapelowali do prezydenta Putina o „pomoc w odparciu agresji” sił zbrojnych Ukrainy „w celu uniknięcia ofiar cywilnych i katastrofy humanitarnej w Donbasie” – jak podała agencja Interfax powołując się na rzecznika Kremla Dmitrija Pieskowa. W telewizyjnym wystąpieniu 24 lutego 2022 roku Putin oświadczył, że celem Rosji nie jest okupacja Ukrainy, ale zarazem podkreślił, że siły rosyjskie będą dążyły do „demilitaryzacji i denazyfikacji Ukrainy” i nie pozwolą jej „wejść w posiadanie broni nuklearnej” (*Pilne. Rosja...*, 2022). To typowe dla Rosji, propagandowe kłamstwa na użytek wewnętrzny, mające usprawiedliwić jej bezprawny zbrojny

atak na suwerenną Ukrainę. Putin uważa terytorium Ukrainy za ziemie historycznie rosyjskie, a Ukraińców za „młodszych braci Rosjan”. Odmawia Ukrainie prawa do istnienia i nie uznaje tożsamości narodowej Ukraińców. Dlatego celem tej agresji jest jeśli nie przyłączenie Ukrainy do Rosji, to jej zwasalizowanie i podporządkowanie Moskwie, tak, jak to się stało z Białorusią. Putin ma świadomość, że aby tak się stało, to trzeba najpierw uniemożliwić akcesję Ukrainy do NATO i Unii Europejskiej oraz odciąć ją od Zachodu. Mówił o tym głośno wiele razy od 2000 roku, kiedy został prezydentem Rosji. Nie ukrywał, że dąży do odbudowy imperium rosyjskiego na wzór Związku Sowieckiego. Wie również, że nie jest to możliwe bez Ukrainy, jej bogactw naturalnych oraz walorów geoeconomicznych i geostrategicznych. Przypomina to słowa profesora Zbigniewa Brzezińskiego, wypowiedziane po Pomarańczowej Rewolucji: „Bez Ukrainy, Rosja jest państwem. Z Ukrainą jest imperium” (Brzeziński, 2013, s. 13). Ponadto Putin uznał, że większym zagrożeniem dla jego reżimu jest prosperująca Ukraina należąca do struktur euroatlantyckich, bo w pewnym momencie Rosjanie zapytają: skoro im się udaje żyć inaczej, dlaczego nam się tego odmawia? Cały proces likwidacji opozycji w Rosji, wsparcie Putina dla Łukaszenki, likwidującego demokrację na Białorusi, to wszystko przejawy jego strachu przed gniewem rosyjskiego ludu (Belton, 2023; Eidman, 2022; Poltkowska, 2004).

Krótko mówiąc, głównym celem agresji Rosji na Ukrainę było obalenie jej rządu i okupacja jeśli nie całej Ukrainy, to przynajmniej części jej terytorium i powstrzymanie ekspansji NATO na wschód oraz budowa wielkiej Rosji i umocnienie jej pozycji na arenie międzynarodowej, jako supermocarstwa. Jednocześnie Rosja pod rządami Putina dąży do osłabienia roli Stanów Zjednoczonych, NATO i Unii Europejskiej we współczesnym świecie (Fiszer, 2013, s. 64–65).

W odpowiedzi na rosyjską agresję w dniu 24 lutego 2022 roku prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski ogłosił wprowadzenie stanu wojennego w całym kraju, dodając, że „nie boimy się nikogo i niczego”, a o godzinie 10:00 Ukraina ogłosiła zerwanie stosunków dyplomatycznych z Rosją. Z tej okazji prezydent W. Zełenski oświadczył: „Ukraina się broni. Ukraina nie odda swojej wolności, nie odda jej Moskwie. Dla Ukraińców prawo do życia na naszej ziemi jest najważniejszą wartością. Rosja wcześniej dawała gwarancję bezpieczeństwa, ale potem na nas napadła. Dokładnie jak w czasie II wojny światowej, gdy napadli na nas faszyci” („The Kyiv Independent”, 2022).

Na agresję Rosji na Ukrainę natychmiast zareagował prawie cały świat i jego przywódcy na czele z Polską. Wypowiedzieli się m.in. prezydent USA Joe Biden, sekretarz generalny ONZ Antonio Guterres i sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg. Prezydent J. Biden oświadczył, że: „Prezydent Putin z premedytacją wybrał wojnę, która przyniesie katastrofalną utratę życia i ludzkiego cierpienia. Rosja sama jest odpowiedzialna za śmierć i destrukcję, którą ten atak przyniesie. [...] USA i sojusznicy odpowiedzą w zjednoczony i zdecydowany sposób i świat pociągnie Rosję do odpowiedzialności” („The Kyiv Independent”, 2022). Na specjalnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ sekretarz generalny Antonio Guterres wprost zaapelował do Putina: „Prezydencie Putin, powstrzymaj swoje wojska” („The Kyiv Independent”, 2022). Z kolei sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg oświadczył: „Zdecydowanie potępiam lekkomyślny atak Rosji na Ukrainę, który naraża na niebezpieczeństwo

życie cywilów. To poważne naruszenie prawa międzynarodowego i poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego” („The Kyiv Independent”, 2022). Natomiast kanclerz Niemiec Olaf Scholz wezwał Putina do zatrzymania ataku i zadeklarował wsparcie Niemiec dla państw sąsiadujących z Ukrainą, w tym również dla Polski oraz oświadczył: „To jest wojna Putina i jego straszny błąd, za który gorzko zapłaci” („The Kyiv Independent”, 2022).

Następnego dnia, tj. 25 lutego 2022 roku został zwołany nadzwyczajny szczyt szefów państw i rządów NATO, na którym sekretarz generalny Jens Stoltenberg oświadczył: „Musimy odpowiedzieć zdecydowaniem i jednością, Ameryka Północna i Europa, razem z NATO” („Gazeta Wyborcza”, 2023). Tego samego dnia, w Polsce, w drodze na Ukrainę, sekretarz stanu USA Antony Blinken oświadczył: „Nie wiemy, jak rozwinie się ta wojna, ale wiemy, że suwerenna, niepodległa Ukraina będzie istniała znacznie dłużej niż na scenie Władimir Putin” (Wright, 2022).

Wojna między Rosją a Ukrainą trwa już ponad półtora roku, choć w założeniach miała być krótkotrwałą „operacją specjalną”, której oficjalnym celem miała być „demilitaryzacja i denazyfikacja” Ukrainy i zapewnienie ochrony mniejszości rosyjskiej w Ukrainie, rzekomo prześladowanej przez nielegalne, „banderowskie” władze tego państwa. Jak wiemy, rzeczywisty cel tej agresji był inny. Co więcej, pociągnęła ona za sobą szereg daleko idących konsekwencji międzynarodowych, których nie przewidział agresor, a które stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa Europy i pokoju na świecie. Wojna ta może bowiem w każdej chwili doprowadzić do wybuchu trzeciej wojny światowej. Już dziś na Ukrainie toczą się trzy niewypowiedziane, ale groźne w skutkach wojny: zbrodnicza wojna Rosji z Ukrainą, zimna wojna Rosji z Zachodem i klasyczna *proxy war*. Dlatego też na wojnę rosyjsko-ukraińską trzeba spojrzeć w perspektywie globalnej oraz w aspekcie geopolitycznym i geoeconomicznym. Towarzyszy jej bowiem walka wielkich mocarstw, zwłaszcza między USA i Chinami o hegemonię i nowy porządek na świecie. Możliwe jest, że wojna między Rosją a Ukrainą okaże się jednym z ogniw w łańcuchu konfliktów, które doprowadzą do globalnej zmiany w układzie sił na arenie międzynarodowej. Dlatego trwa ona już tak długo i prawdopodobnie będzie się ciągnąć jeszcze dłużej. W konflikcie tym nie ma miejsca na kompromis bo każda ze stron jest przekonana, że kontynuowanie wojny jest lepszym rozwiązaniem niż negocjacje, że możliwości odniesienia zwycięstwa na polu bitwy nie zostały jeszcze wyczerpane (Kapitanenko, 2023; Yudin, 2023).

Moim zdaniem, wojna na Ukrainie stanowi też szansę na umocnienie bezpieczeństwa Europy. Wbrew nadziejom Putina i jego kalkulacjom, że Zachód nie będzie się militarnie angażował w obronę niepodległości Ukrainy, że dojdzie do głębokich podziałów w łonie NATO i UE oraz do ich dalszego osłabienia, stała się rzecz odwrotna. Nastąpiła daleko idąca konsolidacja sił i doszło do daleko idącej solidarności państw Zachodu w wysiłkach na rzecz obrony Ukrainy i jej członkostwa w UE i NATO oraz w działaniach na rzecz wzmocnienia NATO i Unii Europejskiej, stanowiących fundamenty dla bezpieczeństwa Europy i świata. Mniej optymistycznie widzi to profesor Timothy Garton Ash, który pisze: „Jestem sceptyczny co do tego, że Putin niczym *deus ex machina* scali nagle Europę. Nie jesteśmy tak zjednoczeni. Różnice między Europą Środkowo-Wschodnią a Niemcami, Francją, Włochami czy Hiszpanią są duże, a ten podział jeszcze może się pogłębić teraz właśnie. [...] Kluczowe znowu są Niemcy.

Niemcy pod rządami Olafa Scholza nie mają strategii europejskiej. Dawna Ostpolitik umarła, a nowej nie ma” (*Rosja, Chiny, Zachód...*, 2022, s. 14). Nie do końca zgadzam się z tymi tezami, gdyż rząd kanclerza Olafa Scholza dokonał zasadniczej zmiany kursu w niemieckiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Odwrócił o 180 stopni kilka dotychczasowych kierunków niemieckiej polityki, w tym priorytet, jaki Berlin zawsze nadawał relacjom biznesowym z Rosją. Obok Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii oraz Polski Niemcy są dziś jednym z największych sojuszników Ukrainy, którą wspierają gospodarczo, finansowo, humanitarnie i militarnie. Tylko w 2022 roku niemiecka pomoc dla Ukrainy wyniosła ponad dwanaście miliardów euro. Uważam, że gospodarcza, polityczna i militarna rola Niemiec będzie kluczowa, aby doprowadzić do zwycięstwa Ukrainy, a następnie wspólnie z USA zapewnić bezpieczeństwo Europy. Wspierając Ukrainę, rząd RFN stara się zapobiec eskalacji napięć między Rosją a NATO. Stoi na stanowisku, że najważniejsza jest jedność Zachodu, dzięki której Putin nie może wygrać tej wojny, a Ukraina nie może jej przegrać (Mützenich, 2023; Bielecki, 2023a, s. A5; Bielecki, 2023b, s. A6).

Do tej pory agresja Rosji na Ukrainę – wbrew oczekiwaniom Putina – nie zdołała podzielić ani narodu ukraińskiego, ani Zachodu i powstrzymać ekspansji NATO na wschód. Putin nie osiągnął tych celów. Wręcz przeciwnie, wraz z członkostwem Finlandii i Szwecji w NATO, Sojusz jeszcze bardziej umocnił się i zbliżył do granic Rosji. Zbrodnicza wojna, za wybuch której odpowiedzialność ponosi przede wszystkim Putin zintegrowała Ukraińców jako wolny i suwerenny naród oraz doprowadziła do renesansu Zachodu, a zwłaszcza do zacieśnienia współpracy NATO i Unii Europejskiej, która jest warunkiem *sine qua non* nie tylko zwycięstwa Ukrainy, ale również zapewnienia bezpieczeństwa Europy i pokoju na świecie po zakończeniu tej wojny.

### Perspektywy akcesji Ukrainy do Unii Europejskiej i NATO

Niewypowiedziana wojna Rosji z Ukrainą trwa *de facto* od 2014 roku, czyli od bezprawnego przyłączenia (aneksji) Półwyspu Krymskiego do Federacji Rosyjskiej. Od tego momentu, a faktycznie już od 2008 roku, czyli od agresji Rosji na Gruzję, Zachód na czele z USA obiecuje Ukrainie członkostwo w NATO i Unii Europejskiej, ale do dnia dzisiejszego nie rozpoczęto formalnych negocjacji w tym celu. Sytuacja ta niewiele zmieniła się wraz z innymi decyzjami, które zostały podjęte na szczycie NATO w Wilnie w dniach 11–12 lipca 2023 roku, choć wiązano z nim duże nadzieje, zwłaszcza w Ukrainie i w Polsce. Na szczycie w Bukareszcie w 2008 roku NATO uznało, że „Ukraina będzie członkiem Sojuszu”, a 15 lat później w Wilnie przywódcy paktu stwierdzili tylko, że „przyszłość Ukrainy jest w NATO”. Prezydent Joe Biden przy tej okazji podkreślił, że „zanim Ukraina przystąpi do NATO, będzie musiała przeprowadzić reformy, aby osiągnąć standardy, które obowiązują każdy kraj Sojuszu” (Bielecki, 2023b, s. A6). A sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg dodał, że „zaproszenie do NATO zostanie wystosowane, gdy Ukraina wypełni warunki, które musi spełnić” (Jurasz, 2023). A w ogłoszonym komunikacie sojusznicy zapewnili, że miejsce Ukrainy jest w Sojuszu, ale nie podali żadnych ram czasowych ani szczegółowych warunków. Nic więc dziwnego, że prezydent Zełenski był rozczarowany, że Sojusz nie ustalił ram



czasowych, ani nie wystosował zaproszenia w sprawie członkostwa Ukrainy w NATO. Wcześniej wielokrotnie podkreślał, że Ukraina potrzebuje i zasługuje na członkostwo w NATO (Czarnecki, 2023a, s. 11; Kapitanienko, 2023).

Szczyt w Wilnie dotyczył nie tylko Ukrainy, ale także nowych realiów, przed którymi stoi Sojusz w walce o nowy ład międzynarodowy. Świat zmierza do dwubiegowego porządku i NATO jest zaniepokojone rozpadem swojej dotychczasowej polityki bezpieczeństwa, co ujawniła wojna w Ukrainie. W związku z tym nie wszyscy członkowie Sojuszu chcą narażać własne bezpieczeństwo na ryzyko dla bezpieczeństwa Ukrainy i dlatego są przeciwni jej akcesji do NATO. Szczyt w Wilnie wyraźnie pokazał, że najpierw musi zakończyć się wojna, aby Ukraina mogła być przyjęta do NATO. Taki też jest warunek członkostwa Ukrainy w Unii Europejskiej (Kapitanienko, 2023).

Natomiast pod koniec lipca 2023 roku prezydent Zełenski w orędziu do narodu zapowiedział rozpoczęcie w tym roku negocjacji w sprawie członkostwa Ukrainy w UE: „Ukraina jest do tego w pełni przygotowana, robimy z naszej strony to, co konieczne. I robimy wszystko, co w naszej mocy, aby UE była również w pełni przygotowana. Dokładnie w tym roku” (*Zelenski o Ukrainie...*, 2023). Komisja Europejska proponuje 50 mld euro pomocy dla Kijowa przez najbliższe cztery lata i jest życzliwie nastawiona do wniosku Ukrainy i nie będzie jej krytykować za niedociągnięcia. Wszyscy bowiem mają świadomość, że reformy instytucjonalne w czasie wojny są trudne i doceniają fakt, że Ukraina mimo wszystko je przeprowadza. Aby pomóc Ukrainie, Bruksela proponuje rewizję wieloletniego budżetu UE, co z pewnością poprze Polska (Słojewska, 2023a, s. 1; Słojewska, 2023b, s. A16).

Nie ulega bowiem wątpliwości, że akcesja Ukrainy do NATO i Unii Europejskiej leży w polskim interesie narodowym i nie jest bez znaczenia dla bezpieczeństwa Polski, Europy i świata. Dlatego też Polska, wspierając Ukrainę w wojnie z rosyjskim agresorem, jednocześnie popiera jej starania o członkostwo w Unii Europejskiej i NATO. Potwierdzają to badania sondażowe, wedle których 95% Polaków jest za wejściem Ukrainy do Unii Europejskiej, a 90% popiera akcesję tego kraju do NATO. W obu przypadkach 45% ankietowanych twierdzi, że powinno się to wydarzyć jak najszybciej (Karwowska, 2022, s. 10). Polska już dawno podjęła się i konsekwentnie pełni rolę adwokata Ukrainy w strukturach euroatlantyckich, o czym wiele razy pisałem na łamach różnych periodyków naukowych (Fiszler, 2020, s. 19–38). Doceniają to władze Ukrainy, m.in. prezydent W. Zełenski 24 sierpnia 2023 roku z okazji Dnia Niepodległości Ukrainy zamieścił w mediach społecznościowych wpis, który jest poświęcony także Polsce i Polakom. Przypomniął, że w 1991 roku od razu po referendum Polska uznała niepodległość Ukrainy. „Wtedy była liderem i jest nim obecnie. Z całego serca dziękuję za całe okazane wsparcie. Jestem szczerze wdzięczny” – podkreślił (*Zelenski zwrócił się do Polaków...*, 2023).

Jak już wspominałem, jest dużo scenariuszy na temat zakończenia wojny w Ukrainie oraz jej akcesji do NATO i Unii Europejskiej. Wielu ekspertów uważa, że tylko klęska militarna Rosji, jej rozpad oraz usunięcie Władimira Putina mogą przyspieszyć zakończenie wojny z Ukrainą oraz otworzyć jej drogę do NATO i Unii Europejskiej. Nie jestem tego taki pewien, choć chciałbym bardzo, aby ten scenariusz się spełnił. Jest to – moim zdaniem – pobożne życzenie. Rosja jest wciąż silna, a Putin zdesperowany i nie do usunięcia z wielu względów. M.in. spacyfikował opozycję i otacza

się zaufanymi ludźmi, dla których usunięcie go nie wchodzi w grę i kontroluje armię. Ponadto konsoliduje i zacieśnia kontrolę nad mediami państwowymi, aby indoktrynować i urabiać opinię publiczną oraz tłumić przejawy sprzeciwu. Po półtora roku wojny, która – według różnych źródeł kosztowała Rosję ponad 200 tysięcy zabitych, rannych i zaginionych żołnierzy<sup>2</sup>, poparcie dla Putina i wspierających go instytucji nie spada. To co robi Putin, akceptuje 82% Rosjan. Nie ma też on konkurentów na scenie politycznej Rosji. Zaufanie do niego wyraża 42% ankietowanych. Bardzo dobrze oceniane są też instytucje państwowe. Widać, że Rosjanie konsolidują się wokół Putina i aparatu władzy. Zasluga w tym nie tylko bardzo konsekwentnej propagandy, ale też skutecznej polityki gospodarczej, dzięki której mimo wojny i sankcji da się żyć na poziomie mniej więcej przedwojennym. Rosjanom także wojna nie wydaje się taka straszna, gdyż 61% respondentów uważa, że „specjalna operacja wojskowa” przebiega dla ich kraju „bardzo pomyślnie”, albo „raczej pomyślnie”. Mają też świadomość, że wojna ta nie skończy się szybko: 45% ankietowanych uważa, że może potrwać jeszcze dłużej niż rok i opowiada się za jej kontynuacją (Radziwinowicz, 2023, s. 10; *Ukraina szykuje...*, 2023).

Ponadto, jak pokazują to różne badania opinii publicznej, zdecydowana większość Rosjan nie ma żadnego poczucia politycznej odpowiedzialności. Oznacza to, że rząd może zrobić absolutnie wszystko, a ludzie nie będą myśleć, że ma z tym coś wspólnego. Deputinizacja Rosji jest więc mało prawdopodobna, a tym samym bardzo trudno przewidzieć koniec wojny rosyjsko-ukraińskiej. Putin się nie podda, nawet jeśli przegra tę wojnę. W pewnym momencie ogłosi sukces rosyjskiej armii, zarządzi koniec „operacji specjalnej” i zaproponuje rozmowy pokojowe, na które zgodzą się Zachód i Ukraina, a to pozwoli mu przetrwać na scenie politycznej Rosji. W tym też celu Putin niedawno przyjął ustawę, która pozwala na przeprowadzenie wyborów prezydenckich w warunkach stanu wojennego, które zostały zaplanowane na marzec 2024 roku i z pewnością wygra je nie kto inny tylko on (*Świat bez Rosji...*, 2023).

Wojna rosyjsko-ukraińska – moim zdaniem – będzie trwała jeszcze bardzo długo, gdyż przybrała już charakter klasycznej *proxy war*, czyli jest to także „wojna zastępcza” lub inaczej „wojna przez pośrednika”, a więc rodzaj wojny, w której dwa lub więcej znajdujących się w konflikcie państw rozstrzyga spór nie za pomocą starć militarnych prowadzonych bezpośrednio na własnym terytorium, ale zastępczo za pomocą działań na terenie państwa trzeciego, a więc na terenie poza granicami własnego państwa. Taki charakter miała wojna ZSRR w Afganistanie i Stanów Zjednoczonych z Afganistanem i Irakiem. Wspierając dziś Ukrainę, Stany Zjednoczone dążą do maksymalnego osłabienia Rosji oraz Chin i zachowania hegemonii w świecie. Z kolei Rosja dąży do osłabienia na arenie międzynarodowej pozycji Stanów Zjednoczonych i w ten sposób może liczyć na wsparcie Chin. Wojna Rosji z Ukrainą nie jest też bez znaczenia dla Chin, które również dążą do osłabienia Rosji i Stanów Zjednoczonych, co ma ułatwić im zwasalizowanie Rosji i przejęcie kontroli nad światem. Formalnie

---

<sup>2</sup> Ponadto strona rosyjska straciła 3799 czołgów, 7442 pojazdy opancerzone, 3406 zestawów artyleryjskich, 572 wyrzutnie rakiet, 329 zestawów przeciwlotniczych, 310 samolotów, 296 śmigłowców, 2941 bezzałogowe statki powietrzne, 1025 pocisków manewrujących, 18 jednostek nawodnych, 6172 pojazdów (w tym cystern), 449 jednostek sprzętu specjalnego. Wojna nadal trwa, a więc te dane też będą ulegały zmianom.

między Rosją i Chinami istnieje „strategiczny sojusz”, potwierdzony podczas wizyty prezydenta Xi w Moskwie w dniach 20–21 marca 2023 roku. Przywódca Chin lansował się wówczas jako mediator i nawoływał do rozmów pokojowych i zakończenia wojny w Ukrainie. Zarówno USA, jak i Ukraina odrzuciły plan pokojowy Chin, które mając poparcie Rosji wzmagają naciski na Tajwan (Fischer, 2022, s. 11–35; Acharya, 2018; Khanna, 2019).

Dziś w relacjach między USA i Chinami pojawiają się sygnały odprężenia i wojownicze pomruki. Pokazał to także wyżej omówiony szczyt NATO w Wilnie, gdy w komunikacie końcowym stwierdzono, że: „Deklarowane ambicje i represyjna polityka Chińskiej Republiki Ludowej stanowią wyzwanie dla naszych interesów, bezpieczeństwa i wartości. ChRL stosuje szeroką gamę narzędzi politycznych, ekonomicznych i wojskowych, aby zwiększyć swój globalny zasięg i siłę projektową, pozostając nieprzejrzystymi co do swojej strategii, intencji i rozbudowy wojskowej. [...] Dąży do obalenia opartego na zasadach porządku międzynarodowego, w tym w przestrzeni kosmicznej, cybernetycznej i morskiej” (Czmiel, 2023). Spotkało się to z ostrą reakcją ze strony Chin. M.in. rzecznik chińskiej misji przy UE Fu Cong oświadczył: „Stanowczo sprzeciwiamy się i odrzucamy to oskarżenie. [...] NATO jako produkt zimnej wojny ma złą historię. [...] Na tle pogarszającego się krajobrazu bezpieczeństwa międzynarodowego NATO, zamiast zastanawiać się nad własną odpowiedzialnością, jako regionalny blok wojskowy, rzuca bezpodstawne oskarżenia, wtrąca się w sprawy poza swoimi granicami i prowadzi do konfrontacji. To w pełni obnaża hipokryzję NATO i jego ambicje oraz dążenia do ekspansji i hegemonii” (Czmiel, 2023).

Waszyngton i Pekin szybko więc nie zejść z ścieżki rywalizacji i konfrontacji. Wykorzystując zaangażowanie Stanów Zjednoczonych i NATO w Ukrainie, Chiny mogą to wykorzystać i zaatakować Tajwan. Wciąż trwa wojna handlowa pomiędzy USA i Chinami, a Jake Sullivan, doradca Joe Bidena do spraw bezpieczeństwa nie tak dawno mówił, że Stany Zjednoczone muszą zachować dużą przewagę w niektórych technologiach, w tym, jeśli idzie o sztuczną inteligencję i w technologiach wojskowych (Kozieł, 2023, s. A22).

Podsumowując powyższą analizę stwierdzam, że wojna na Ukrainie zakończy się wówczas, jeśli osiągną w tej sprawie porozumienie Stany Zjednoczone i Rosja przy aktywnym wsparciu Chin. Tylko daleko idące ustępstwa Stanów Zjednoczonych wobec Rosji i *vice versa* mogą doprowadzić do rozpoczęcia rozmów i zawarcia traktatu pokojowego między Ukrainą i Rosją. Te ustępstwa, to m.in. zniesienie sankcji nałożonych na Rosję, zagwarantowanie Rosji, że Krym nie wróci już do Ukrainy, a Ukrainie reparacji ze strony Rosji oraz bezkarności dla Putina i jego najbliższych współpracowników. Ponadto utworzenie wzdłuż granicy rosyjsko-ukraińskiej strefy zdemilitaryzowanej pod kontrolą ONZ. Wówczas być może Rosja zgodzi się na członkostwo Ukrainy w Unii Europejskiej i NATO, ale też pod pewnymi warunkami, na przykład, że na obszarze Ukrainy Sojusz nie umieści raket z głowicami atomowymi. Według różnych źródeł nieoficjalne rozmowy na ten temat już się toczą między Stanami Zjednoczonymi i Rosją. Prowadzą je wysokiej rangi przedstawiciele Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) Rosji i CIA (*CIA ma rozmawiać...*, 2023).

Z drugiej strony, wojna w Ukrainie może przekształcić się w długotrwały, zamrożony na wiele lat konflikt. Co więcej, zdesperowany Putin może doprowadzić do wojny

z Zachodem. Zachód, zwłaszcza NATO, Unia Europejska i Stany Zjednoczone muszą więc mieć tego świadomość oraz odpowiednio się do tego przygotować i nie dać się zaskoczyć Putinowi. Dynamiczne zmiany zachodzące dziś pod wpływem wojny Rosji z Ukrainą w środowisku międzynarodowym oraz w relacjach multilateralnych i bilateralnych powodują, iż konieczna jest również rewizja i korekta kierunków polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski w taki sposób, aby jej pozycja uległa umocnieniu zarówno na arenie europejskiej, jak i światowej. Polska powinna dążyć do konsolidacji struktur Trójkąta Weimarskiego, NATO i Unii Europejskiej z własną architekturą bezpieczeństwa. Powinna popierać zwiększenie samodzielności obronnej Europy, ale zarazem stanowczo sprzeciwiać się przeciwstawianiu jej NATO (Bartosiak, Świedziński, Budzisz, 2023).

Agresja Rosji na Ukrainę spowodowała załamanie się modelu bezpieczeństwa kooperatywnego, opartego na – z biegiem lat coraz bardziej pozorowanej – przynależności Rosji do europejskiej wspólnoty normatywnej. Dziś nie wiadomo, co może go zastąpić i jaką rolę mogłaby tutaj odgrywać powojenna Ukraina i Rosja. Jeśli chodzi o Ukrainę, musi powstać coś, na czym będzie ona mogła polegać, co będzie gwarantowało jej bezpieczeństwo i niepodległość. Natomiast Rosja, jeśli się nie rozpadnie, musi stać się państwem demokratycznym i odpokutować za swoje grzechy, które popełniła pod rządami W. Putina (Kortunow, 2022, s. 183–208). Należy więc już dziś szukać nowych koncepcji dla bezpieczeństwa Europy i pokoju na świecie, a w poszukiwaniach tych powinna także aktywnie uczestniczyć Polska.

### Zakończenie

Przeprowadzona analiza dostępnych materiałów źródłowych potwierdziła tezy i hipotezy badawcze sformułowane w niniejszym artykule oraz pozwoliła na udzielenie odpowiedzi na postawione pytania. Agresja na Ukrainę była planowana niemal od początku przejścia władzy w Rosji przez Władimira Putina i była efektem jego utopijnych koncepcji dotyczących odbudowy rosyjskiego supermocarstwa na miarę dawnego Związku Sowieckiego, w którym ważną rolę miała odegrać zwasalizowana Ukraina. Rozpętana przez Putina wojna z Ukrainą była – moim zdaniem – do uniknięcia, gdyby Zachód, a zwłaszcza Stany Zjednoczone, Niemcy i Francja prowadziły nie tak pasywną, wręcz prorosyjską politykę, ale zdecydowaną i skoordynowaną politykę powstrzymywania Putina przed realizacją jego chorych wizji. Nie bez winy jest też sama Ukraina, prowadząca zbyt długo, bo aż do lat 2013–2014 politykę balansowania (dwutorowości) między Rosją, bliską jej historycznie, kulturowo oraz ze względów społecznych, a obcym i bogatym Zachodem, którego obawiała się bardziej aniżeli Rosji, tak ze względów geopolitycznych, jak i geoekonomicznych. Co więcej, zarówno Unia Europejska, jak i NATO nie widziały z wielu względów, zwłaszcza formalnych miejsca w swoich szeregach dla Ukrainy i po dzień dzisiejszy nie przedstawiły jej konkretnej perspektywy, poza ogólnikowymi obietnicami, że może kiedyś, po zakończeniu wojny i jak spełni ona kryteria akcesyjne, to zostanie przyjęta do struktur euroatlantyckich. Nie miało to mocy mobilizującej do wprowadzania w Ukrainie niezbędnych reform systemowych. *Summa summarum* moim zdaniem, akcesja Ukrainy do

struktur euroatlantyckich nie nastąpi szybko, gdyż wojna ta będzie trwała długo, a jej wynik trudno dziś przewidzieć. *Nota bene*, Zachód powinien był dostarczyć Ukrainie znacznie szybciej i więcej broni, o którą prosił jej rząd. Gdyby tak było, dziś wojna ta byłaby na zupełnie innym etapie, ale Zachód bał się przekroczyć „czerwonej linii”, aby nie sprowokować Putina do użycia taktycznej broni atomowej, co zmieniłoby charakter tej wojny, która wówczas mogłaby się przekształcić w trzecią wojnę światową. Rosja pod rządami Putina nie zrezygnuje z Ukrainy. Jeśli zaś wojnę wygra Rosja, to będzie ona dyktowała warunki pokojowe, a jednym z nich będzie brak jej zgody na członkostwo Ukrainy w systemie euroatlantyckim, a na pewno w NATO. Tylko więc odsunięcie od władzy obecnych elit politycznych Rosji na czele z Putinem i jej demokratyzacja (deputinizacja) mogą zmienić stosunek Moskwy do Ukrainy i przyspieszyć jej akcesję do struktur euroatlantyckich.

### Bibliografia

- Acharya A. (2018), *The End of American World Order*, Polity Press, Cambridge.
- Allison G. (2018), *Skazani na wojnę? Czy Ameryka i Chiny unikną Pułapki Tukidydesa?*, Wydawnictwo: Pascal historia, Bielsko-Biała.
- Barburska O., Milczarek D. (2014), *Polityka wschodnia Unii Europejskiej: porażka czy sukces?*, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa.
- Bartosiak J., Świedziński A., Budzisz M. (2023), *Decyzje strategiczne, które Polska będzie musiała podjąć do końca 2023 roku*, Strategy&Future, Warszawa.
- Belton C. (2023), *Ludzie Putina. Jak KGB odzyskało Rosję i zwróciło się przeciwko Zachodowi*, Wydawnictwo SQN, Kraków.
- Bielecki J. (2023a), *Scholz uwolnił falę alianckich czołgów*, „Rzeczpospolita” z dnia 26.01.2023.
- Bielecki J. (2023b), *Scholz musi zagrać sam*, „Rzeczpospolita” z dnia 20.01.2023.
- Bielecki J., Kowal P. (2023), *Polska i Ukraina. Zobowiązania między państwami najlepiej opierać o traktaty i porozumienia, a nie o emocje, które mijają*, ONET PREMIUM>ONET>WIADOMOŚCI>OPINIE, 9.07.2023.
- Bielecki J. (2023c), *Ameryka nie zapomni o rządach prawa*, „Rzeczpospolita” z dnia 17.07.2023.
- Bieliashyn W. (2023), *Putin przyjmuje w Moskwie Xi Jinpinga*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 21.03.2023.
- Bryc A. (2004), *Cele polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Bryjka F. (2022), *Grupa – Wagnera – paramilitarne narzędzie rosyjskich operacji hybrydowych*, „Sprawy Międzynarodowe”, t. 75, nr 2.
- Brzeziński Z. (2013), *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- CIA ma rozmawiać z rosyjskimi służbami. Negocjacje dotyczą władzy na Kremlu*, <https://www.wprost.pl/>, 3.07.2023.
- Co z ukraińską kontrofensywą? Gen. Skrzypczak dla „Wprost”: Niestety, moje prognozy się potwierdzają*, <https://www.wprost.pl/swiat/11270488/co-z-ukrainska-kontrofensywa-gen-skrzypczak-dla-wprost>, 19.06.2023.
- Czarnecki M. (2023a), *Ukraina czeka na zaproszenie*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 12.07.2023.
- Czarnecki M. (2023), *Utrzymać jedność Zachodu. Rozmowa z Ekkenhardem Brose, szefem Federalnej Akademii Polityki Bezpieczeństwa w Berlinie*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 14.07.2023.

- Czarny O. (2009), *Die Ukraine und die Europäische Union: Stand und bilateraler Beziehungen*, Diplomica – Verlag, Hamburg.
- Czmiel M., *Ostra reakcja Chin na komunikat NATO*, <https://www.wiadomości.wp.pl>, 12.07.2023.
- Eidman I. (2022), *System Putina. Dlaczego Rosjanie się na to godzą?*, Wydawnictwo HARDE, Warszawa.
- Fiszer J. M. (2021), *Czy Chiny przejmą kontrolę nad światem w połowie XXI wieku?*, „Biuletyn Analiz i Opinii” (44), nr 3.
- Fiszer J. M. (2010), *Włodzimierz Putin – dlaczego zaufała mu cała Rosja? Specyficzne formy przywództwa politycznego*, w: *Przywództwo i elity polityczne w krajach WNP*, red. T. Bodio, W. Jakubowski, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.
- Fiszer J. M. (2022), *Will China Take over the World by the Middle of the 21 st Century?*, „Studia Polityczne”, nr 1, t. 50.
- Fiszer J. M. (2022), *Why did the Soviet Union collapse? The reasons and effects for Poland, Europe, and the World*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna”, nr 1(72).
- Fiszer J. M. (2020), *Ukraina między Wschodem a Zachodem. Stanowisko Polski wobec akcesji Ukrainy do NATO i Unii Europejskiej*, „Studia Polityczne”, t. 48, nr 4.
- Fiszer J. M. (2019), *Geneza Trójkąta Weimarskiego i jego rola w integracji Europy po zakończeniu zimnej wojny*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, nr 16.
- Fiszer J. M., Czasak M. (2019), *Trójkąt Weimarski. Geneza i działalność na rzecz integracji Europy w latach 1991–2016*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Fiszer J. M. (2016), *Ukraine between Russia and the European Union and its Prospect: Geopolitical and Geo-economic Dilemmas*, w: *Political, social and economic conditions of development of contemporary Ukraine and its regions*, red. A. J. Kukuła, Wydawnictwo KUL, Lublin
- Fiszer J. M., Stępniewski Y. (2017), *Polska i Ukraina w procesie transformacji, integracji i wyzwań dla bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Fiszer J. M. (2013), *System euroatlantycki przed i po zakończeniu zimnej wojny. Istota, cele i zadania oraz rola w budowie nowego ładu globalnego*, ISP PAN, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa.
- Fiszer J. M. (2020), *Ukraina między Wschodem a Zachodem. Stanowisko Polski wobec akcesji Ukrainy do NATO i Unii Europejskiej*, „Studia Polityczne”, t. 48, nr 4.
- Fiszer J. M. (2021), *Pozytywne i negatywne doświadczenia Polski podczas wejścia do Unii Europejskiej. Rozwiązania modelowe dla Ukrainy*, „Studia Polityczne”, t. 49, nr 1.
- Gabidullin M. (2022), *Wagnerowiec. Spowiedź byłego dowódcy tajnej armii Putina*, Znak Koncept, Kraków.
- Galeotti M. (2023), *Putin Takes Crimea 2014: Grey – zone warfare opens the Russia – Ukraine conflict*, Bloomsbury Publishing, Londyn.
- „Gazeta Wyborcza” z dnia 26.02.2022.
- Jurasz J. (2023), *Ukraina pozostanie w przedpokojach NATO. To także lekcja dla Polski*, <https://www.onet.plk>, 12.07.2023.
- Kapitonenko N. (2019), *Kein schnelles Ende*, „IPG-Journal”, [ipg-journal@fes.de](mailto:ipg-journal@fes.de), 12.05.2023.
- Kapitonenko N. (2023), *Eine Lektion in Realismus*, „IPG-Journal”, [ipg-journal@fes.de](mailto:ipg-journal@fes.de), 13.07.2023.
- Karwowska A. (2022), *Chcemy Ukrainy w NATO i Unii Europejskiej*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 13.04.2022.
- Khanna P. (2019), *Unsere Asiatische Zukunft*, Rowohlt Verlag, Berlin.
- Kiwerska J. (2015), *Ukraina i stosunki transatlantyckie*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, nr 9.
- Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej z 30 listopada 2016 roku*, <https://poland.mid.ru>, 3.06.2023.

- Kortunow A. (2022), *Restoration, reformation, or revolution? Blueprints for the world order after the Russia-Ukraine conflict*, „China International Strategy Review”, nr 4.
- Kozieł H. (2023), *Waszyngton i Pekin szybko nie zejdą ze ścieżki konfrontacji*, „Rzeczpospolita” z dnia 17.07.2023.
- Kucharczyk M. (2023), *Otrzeźwiający wniosek z wizyty na froncie. Nie będzie szybkich sukcesów Ukraińców*, [https://\\_www.msn.com](https://_www.msn.com), 22.07.2023.
- Marten K. (2019), *Russia's use of semi-state security forces: the case of the Wagner Group*, „Post-Soviet Affairs”, vol. 35, nr 3.
- Mützenich R. (2023), *Die Welt im Umbruch. Der russische Krieg gegen die Ukraine ist eine globale Zäsur. Aber die Zeitenwende darf nicht nur militärische Fragen betreffen*, „Newsletter der IPG”, [ipg-journal.de](http://ipg-journal.de), 24.02.2023.
- Obremski M. (2023), *Decyzja należy do Ukrainy*. Rozmowa z Catherine Ashton, „Dziennik Gazeta Prawna” z dnia 30.03.2023.
- Pilne. Rosja zaatakowała, Putin wypowiedział wojnę Ukrainie. Wybuchy w Kijowie i Charkowie*, Redakcja OKO.press, [redakcja@oko.press](mailto:redakcja@oko.press), 24.02.2022.
- Piskorska B. (2017), *Soft power w polityce UE wobec państw Partnerstwa Wschodniego*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Podraza A. (2016), *Promocja demokracji a bezpieczeństwo europejskie: skuteczność i dylematy polityki wschodniej Unii Europejskiej w XXI wieku*, „Politeja”, nr 2.
- Politkowska A. (2004), *Rosja Putina*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa.
- Prezydent W. Zelenski ostro skrytykował Sojusz, że nie ustalił ram czasowych, ani nie wystosował zaproszenia w sprawie członkostwa Ukrainy w NATO*. Patrz M. Czarnecki, *Utrzymać jedność Zachodu*. Rozmowa z Ekkenhardem Brose, szefem Federalnej Akademii Polityki Bezpieczeństwa w Berlinie, „Gazeta Wyborcza” z dnia 14.07.2023.
- Radkiewicz W. (2023), *Straszenie zwrotem ku Azji – nowa koncepcja polityki zagranicznej Rosji*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-12-07/straszenie-zwrotem-ku-azji-nowa-koncepcja-polityki-zagranicznej-rosji>, 4.06.2023.
- Radziwinowicz W. (2023), *Rosjanie trzymają się mocno Putina i wojny*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 5.06.2023.
- Rosja, Chiny, Zachód. Nie jesteśmy zjednoczeni*. Rozmowa z Timothyem Gartonem Ashem, „Gazeta Wyborcza” z dnia 26.08.2022.
- Schwung G. (2022), *Wielka wolta prezydenta Francji*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 24.08.2023.
- Słojewska A. (2023a), *Kiedy Ukraina będzie w UE*, „Rzeczpospolita” z dnia 21.06.2023.
- Słojewska A. (2023b), *Ukraina wymusza zwiększenie budżetu UE*, „Rzeczpospolita” z dnia 21.06.2023.
- Świat bez Rosji? To iluzja. Całkowite zwycięstwo nad mocarstwem nuklearnym jest niemożliwe*, [Onet.newsletter.info@grupaonet.pl](mailto:Onet.newsletter.info@grupaonet.pl), 25.07.2023.
- Tampubolon M. (2022), *Russia's Invasion of Ukraine and its Impact on Global Geopolitics*, „European Scientific Journal”, vol. 18. „The Kyiv Independent” z dnia 24.02.2022.
- Tymanowski J. (2014), *Ukraina między Wschodem a Zachodem*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Ukraina szykuje „główne uderzenie” na rosyjskie wojska*, [www.msn.com/pl-pl/wiadomości/polska/sytuacja-się-pogorszyła-Ukraina-przekazała-złe-wieści](http://www.msn.com/pl-pl/wiadomości/polska/sytuacja-się-pogorszyła-Ukraina-przekazała-złe-wieści), 16.07.2023.
- Wilson A. (2017), *Partners for Life: Europe's Unanswerd 'Eastern Question'*, „Brief Policy”, ECFR, October.
- Wirtualna Polska, <https://www.dziejesie.wp.pl>, 24.02.2022.

Wright R. (2022), *Ukrain is now Americas war too*, „The New Yorker”, 1.05.2022, <https://www.newyorker.com/news/daily-comment/ukraine-is-now-americas-war-too>, 6.06.2023.

Yudin G. (2023), *Solange Putin an der Macht ist, wird der Krieg weitergehen*, „IPG-Journal”, [ipg-journal@fee.de](mailto:ipg-journal@fee.de), 1.08.2023.

*Zelenski o Ukrainie w Unii Europejskiej. Podał, kiedy zaczną się negocjacje*, <https://www.msn.com>, 25.07.2023.

*Zelenski zwrócił się do Polaków. Padły poruszające słowa*, <https://www.wprost.pl>, 25.08.2023.

### Streszczenie

Jak pokazuje tytuł, celem artykułu jest agresja Rosji na Ukrainę w dniu 24 lutego 2022 roku oraz analiza jej przyczyn oraz ukazanie perspektyw dla członkostwa Ukrainy w strukturach euroatlantyckich, czyli w Unii Europejskiej i NATO. Niewypowiedziana wojna Rosji z Ukrainą trwa *de facto* od 2014 roku, czyli od bezprawnego przyłączenia (aneksji) Półwyspu Krymskiego do Federacji Rosyjskiej. Od tego momentu, a faktycznie już od 2008 roku, tzn. od agresji Rosji na Gruzję, Zachód na czele z USA obiecuje Ukrainie członkostwo w NATO i Unii Europejskiej, ale do dnia dzisiejszego nie rozpoczęto formalnych negocjacji w tym celu. Autor w artykule tym próbuje odpowiedzieć na pytania, dlaczego tak się dzieje i czy agresja Rosji na Ukrainę stanie się akceleratorem jej członkostwa w strukturach euroatlantyckich? Tezą główną jest tutaj konstatacja, że agresja Rosji na Ukrainę tylko w ograniczonym stopniu wpłynie na proces jej akcesji do NATO i Unii Europejskiej. Natomiast proces ten z pewnością przyspieszy dopiero zakończenie wojny, zwłaszcza zwycięstwo Ukrainy i klęska Rosji.

**Słowa kluczowe:** agresja, Ukraina, Rosja, akcesja, Unia Europejska, NATO

### Russia's aggression against Ukraine and the prospects for its accession to the Euro-Atlantic structures

#### Summary

As the title suggests, the article aims to analyse Russia's aggression against Ukraine on 24 February 2022 and its causes, as well as to show the prospects for Ukraine's membership in the Euro-Atlantic structures, i.e. the European Union and NATO. The undeclared war between Russia and Ukraine has been fought *de facto* since 2014, i.e. since the Russian Federation illegally annexed the Crimean Peninsula. Since then, or actually even since 2008, i.e. since Russia's aggression against Georgia, the West led by the USA has been promising Ukraine membership in NATO and the European Union; however, formal negotiations to achieve this goal have not been opened yet. In the article, the author tries to answer the questions why this is happening and whether Russia's aggression against Ukraine will become an accelerator of its membership in the Euro-Atlantic structures. The main thesis is that Russia's aggression against Ukraine will only have a limited impact on its accession to NATO and the European Union. However, the process will certainly speed up after the war ends, especially when Ukraine wins the war and Russia suffers a defeat.

**Key words:** aggression, Ukraine, Russia, accession, European Union, NATO